N. 2 83. Poniedziałek 17. Kwietnia 1871. Rok 61.

GAZETA LWOWSKA

„Gazeta Lwowska" z dodatkiem urzędowym wychodzi codziennie o 3ciej godzinie po południu, z wyjątkiem świąt uroczystych i niedzieli.

Prenumerata wynosi z przesyłką pocztową na rok cały 16 złr., na kwartał 4 złr., na miesiąc 1 złr. 35 ct. Miejscowa na rok 12 złr., na kwartał 3 złr., na miesiąc 1 złr.

Numer pojedyńczy kosztuje miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.

Za inseraty i artykuły nadesłane od miejsca jednego wiersza drukiem garmond: pierwszy raz 7 ct., zaś w razie dwu lub więcej razowego umieszczenia tak za pierwsze jak za każde następne po 6 ct. Należytość stęplowa od każdej inseraty 30 ct.

Przesyłki (franco) odbiera Administracya Gazety Lwowskiej (Ulica Wałowa Nr. 370)

Reklamacye wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

Jego c. i k. Apost Mość raczył wydać następujące najwyższe pismo odręczne:

Kochany panie Grocholski! Mianuję Cię Moim ministrem.

Meran, 11. kwietnia 1871.

Franciszek Józef mp.

Karol hr. Hohenwart mp.

C. k. lwowski wyższy sąd krajowy postanowił adjunkta c. k. sądu powiatowego w Glinianach Władysława Kozieradzkiego, tudzież adjunkta Tarnopolskiego sądu obwodowego Edwarda Baucha przenieść do c. k. sądu krajowego we Lwowie, i zamianował zarazem auskultanta Karola Misińskiego c. k. adjunktem przy sądzie obwodowym w Tarnopolu.

Część nieurzędowa.

Lwów, dnia 17. kwietnia.

Jutro wróci izba deputowanych po przerwie świątecznej do swoich czynności. Posiedzenia będą bardzo ważne i ciekawe, gdyż na porządek dzienny przyjdą obok tak ważnych spraw, jakiemi są dyskusya nad budżetem i wybór delegacyi, także i wnioski rządu względem rozszerzenia kompetencyi sejmowej. »Prager Abendblatt" podnosząc tak doniosłe znaczenie najbliższych posiedzeń izby deputowanych pisze: »Nie da się zaprzeczyć, że dzisiaj zgromadza się izba wśród daleko przyjaźniejszych okoliczności, niżeli w lutym b. r. Wtedy przedstawiło się izbie nowe i całkiem nieznane ministerstwo. Mnóstwo pogłosek najniedorzeczniejszych o genezie, motywach i celach nowego rządu obudziło nieufność w ludziach łatwowiernych i hołdujących uprzedzeniom. Mimo cesarskiego pisma odręcznego przy instalacyi nowego rządu, w którem poręczoną została dobitnie nietykalność konstytucyi, mimo ogłoszonego programu nowego gabinetu i powtórzenia w nim tych zapewnień uspokajających znaleźli się przecież pessymiści, którzy uroiwszy sobie niebezpieczeństwo zamachu stanu obudzali nieufność i obawę. Nawet deputowani należący do lewicy uwierzyli w urojone niebezpieczeństwa i występowali przeciw rządowi ze znanem uprzedzeniem. I dzisiaj jeszcze ministerstwo niema jeszcze takiej większości po swej stronie, na którąby zawsze liczyć mogło, ale nawet opozycyjne dzienniki przyznają, że położenie rządu dzisiaj o wiele jest korzystniejszem niżeli przed dwoma miesiącami. Sytuacya wyjaśniła się poniekąd, a ministerstwo czynami dotychczasowemi usunęło po części nieufność i zachwiało najsilniejszą nawet podejrzliwość. Dowodem na to jest pozwolenie na pobór podatków w marcu i kwietniu, i tak znakomita większość, jaką wniosek rządowy o poborze rekrutów w r. 1871 przez izbę przyjęty został. Niezawodnie dużo jeszcze trudności trzeba przezwyciężyć, nim usuniętą zostanie zupełnie dawna nieufność i nastąpi porozumienie pomiędzy rządem a Radą państwa. Jednakże umiarkowaniu, dobrej woli i patryotycznemu rozsądkowi obu stron uda się utorować drogę do stanowczego porozumienia pomiędzy rządem a Radą państwa, i znaleźć podstawę, na której zgodnie ze sobą dla dobra państwa działać będą władza wykonawcza i ustawodawcza.«

Wiedeń. „P. Lloyd" podaje w jeduym z ostatnich numerów opis pobytu Najjaśn. Pana i Jego rodziny w Meran. Z opisu tego wyjmujemy ustęp następujący: Od 1. b. m., gdy Najjaśn. Pan wraz z najdostojniejszym następcą tronu wjechał do zamku Trautmannsdorff, punkt ciężkości państwa przeniósł się do tego cichego i pogodnego ustronia, a mieszkańcy tej okolicy są dumni z tego zaszczytu i uradowani z pobytu całej rodziny cesarskiej w ich ustroniu. To też małe miasteczko Meran pragnąc uczcić zaszczyt, jaki go w tym roku spotkał, przystroiło się w świąteczne szaty. Zewsząd a zwłaszcza na słupach mostu powiewają chorągwie w barwach austryackich, bawarskich i tyrolskich. Ludność wiejska zamieszkała w odleglejszych stronach podzielała także radość mieszkańców Meranu i w świątecznych strojach z muzyką na czele spieszyła powitać Najjaśn. Pana. Od przybycia Najjaśn. Pana do Meranu ludność tego miasta częściej znajduje sposobność oglądania rodziny cesarskiej. Najjaśn. Pani rzadko pojawiała się w mieście, gdyż przechadzała się najczęściej po wielkim, ślicznym parku, który otacza zamek Trautmansdorff Najjaśn. Pani robiła wycieczki sama pieszo lub konno. Gospodynia domu zajezdnego "zum Rimmele" w wiosce niedaleko od Meranu położonej, opowiada z dumą, iż Najjaśn. Pani dwa razy „jadła obiad" w wspaniałym, w staroniemieckim stylu zbudowanym salonie. Włościanie ze wsi Schönna opowiadają z zachwyceniem o przybyciu dostojnej Pani, która tylko z jednym lokajem przybyła do ich ustronia, a ztamtąd pieszo wróciła do zamku Trautmansdorff. Włościanie i włościanki dużo podają szczegółów o łaskawości Najjaśn. Pani, która w czasie wycieczek z nadzwyczajną uprzejmością wypytywała się ich o zatrudnienie, stosunki itd. Gdy do Meranu przybył Najjaśniejszy Pan, mieszkańcy tego miasteczka widzą cesarską rodzinę codziennie dwa razy rano i po południu Najjaśn. Państwo wyjeżdżają zawsze w otwartym powozie dworskim. Najdostojniejsza arcyksiężniczka Gizela przyjeżdża codziennie około 11tej godziny rano do Meran w ekwipażu dworskim, obok którego jedzie zawsze na koniu nadworny lekarz.

— Dnia 14. b. m. zwiedził Najjaśniejszy Pan w Trydencie gimnazyum, szkołę nauczycielek, kościół Panny Maryi i katedrę, będąc wszędzie radośnemi okrzykami witany. O godzinie 1. odjechał Najjaśniejszy Pan osobnym pociągiem dworskim. Przed dworcem kolei żelaznej zgromadzona była wielka ilość publiczności, która Najjaśniejszego Pana głośnemi okrzykami przyjęła. Najjaśniejszy Pan rozmawiał z radcą dworu Alesani i z podestą Ciani, którym wyraził swoje zadowolenie za tak serdeczne przyjęcie ze strony miasta Przy odgłosie dzwonów, wystrzałów z dział i okrzykach ludności ruszył pociąg któremu towarzyszyli Jego Ex. hr. Hohenwart, hr. Lodron i Fml. Philippovich.

Dnia 14. kwietnia przybył Najjaśniejszy Pan do Insbruku, gdzie był przez szefa namiestnictwa i burmistrza powitanym.

Niezmierna ilość ludzi zalegała ulice od dworca do rezydencyi. Ulice były przystrojone w bandery, a przy dworcu ustawione były obeliski. — W drodze z Trydentu do Insbruku zatrzymał się był pociąg w Steinach. Najjaśniejszy Pan odjechał powozem do pobliskiej miejscowości, aby zwiedzić nowo wybudowany kościół, przyczem towarzyszyli Najjaśniejszemu Panu Jego Ex. hr. Hohenwart, namiestnik hr. Lodron, Jego Ex. jeneralny przyboczny adjutant hr. Bellegarde, Jego Ex. Braun, pułkownik Beck, major Groller i rotmistrz Probst. Ludność wiejska witała z uniesieniem Najjaśniejszego Pana i dziękowała za łaskawy dar Najjaśniejszego Pana na wybudowanie nowego kościoła W Insbruku panowała powszechna radość, wiele osób przybywało na uroczystość strzelecką. Dnia 15. b. m. udzielał Najjaśniejszy Pan audyencyi.

— „Wiener Abendpost" zawiera następujący artykuł: "Wiener Abendpost" zajmowała się w trzech numerach (z 30. i 31. maja i 1. b. m.) pracami i uchwałami londyńskiej konferencyi całkiem przedmiotowo powołując się zawsze na akta.

Podniesiono tam z uznaniem umiarkowanie i zgodliwość pełnomocników wszystkich mocarstw, które brały udział w konferencyi, a mianowicie lojalność okazaną przez ces. rosyjskiego reprezentanta w celu usunięcia nieporozumień.

Jeżeli mimo to „Journal de St. Petersbourg" z 9. kwietnia artykuły te nazywa „bardzo nieprzyjaźnemi", pochodzić to musi ztąd, że autor czytał artykuły „Wiener Abendpost" z uprzedzeniem i bardzo pobieżnie.

Dowiedziono w „Wiener Abendpost", że w niektórych ważnych punktach kwestyi Dunaju uczyniono zadość umiarkowanym i słusznym żądaniom austryacko-węgierskiej monarchii. „O całym szeregu tryumfów odniesionych przez austryacko-węgierską dyplomacyę nad zagrażającą interesom Austryi ambicyą i zamiarami innych mocarstw" artykuły „Wiener Abendpost" nigdzie nawet jednem słowem nie wspomniały. Przy kwestyi zamierzonych robót pod Orsową i u wrót żelaznych wspominaliśmy nawet wyraźnie o przyjaźnej uprzejmości ces. rosyjskiego pełnomocnika.

Sankcyonowaną obecnie traktatami neutralność ujść Dunaju nie nazywano wcale środkiem prewencyjnym przeciw „wrzekomym zachciankom Rosyi", lecz tem, czem jest ta sprawa rzeczywiście, t. j. zabezpieczeniem żeglugi na Dunaju nawet na wypadek wschodniej wojny.

Nigdy nie dążyła austryacko-węgierska monarchia do „panowania nad całym Dunajem z wykluczeniem Turcyi i Niemiec" a artykuły "Wiener Abendpost" ani jednem słowem o tem nie wspomniały.

Sam „Journal de St. Petersbourg" przyznaje, że „Wiener Abendpost" "umiarkowanie i pojednawczo" traktowała sprawę deneutralizacyi Czarnego morza. Nie chce jednakże dziennik ten przyznać, że dodane do pierwszego protokołu londyńskiej konferencyi a oparte na prawie międzynarodowem oświadczenie o nietykalności zobowiązań obustronnych bez porozumienia się obu stron kontraktujących formalnie i prawnie zniosło oświadczenie zawarte w okólniku rosyjskiego rządu z 19. kwietnia z. r.

Argumentacya "Journal de St. Petersbourg" przeciw skonstatowaniu tego rezultatu konferencyi polega na błędzie, który łatwo poznać można. Dziennik ten bowiem utrzymuje, że wspomniony okólnik rosyjski nie zawierał jednostronnego zerwania traktatu z r. 1856, gdyż poprzednie naruszenie traktatu przez inne mocarstwa uwolniło Rosyę od obowiązku krępowania się najuciążliwszemi dla niej warunkami.

Jednakże już w odpowiedzi hr. Beusta na okólnik rosyjskiego rządu podniesiono, że żadno z mocarstw podpisanych na traktacie nie naruszyło jego postanowień, a zmiana dokonana w Księstwach Naddunajskich bez przyczynienia się i mimo woli wys. Porty sankcyonowaną została przez wszystkie mocarstwa podpisane na traktacie paryskim

Stanowisko zajęte przez Rosyę w okólniku z 19go października zupełnie nie zgadza się zatem z oświadczeniem zawartem w pierwszym protokole londyńskiej konferencyi a przyjętem także i przez Rosyę. Oświadczenie to jest w każdym razie zadośćuczynieniem dla Europy. Wszechstronna gotowość do porozumienia i zgody kazała wybrać formę, któraby uwolniła ces. ros. rząd od bezpośredniego odwoływania oświadczenia swego.

Cały przebieg konferencyi powinien był nakłonić „Journal de St. Petersbourg" raczej do uznania a nie do robienia przykrych uwag. Ponieważ „Wiener Abendpost wykazała, że rezultaty londyńskiej konferencyi nie były dla Austryi niepomyślnemi, więc cała treść owych artykułów zgadza się z następującą końcową uwagą artykułu „Journal de St. Petersbourg": „Mniemamy że zasługuje na uznanie ten duch pojednawczy, który ożywiał mocarstwa zgromadzone na konferencyi londyńskiej, a niemniej i osiągnięte na niej rezultaty i usunięte zawikłania."

Berlin. Na posiedzeniu parlamentu niemieckiego z d. 12. kwietnia po załatwieniu rozpraw nad wnioskiem dotyczącym pobierania podatku od sprzedaży po domach bez dyskusyi, ukończono w drugiem czytaniu obrady nad wprowadzeniem północno-niemieckich praw związkowych w Bawaryi, którego trzecie obrady postawione zostały na porządek dzienny następnego posiedzenia.

— „Neue Stettiner Ztg." dowiaduje się, że podług rozporządzenia cesarskiego ma być wypłaconą wszystkim urochomionym oficerom, lekarzom i wyższym urzędnikom armii północno-niemieckiej, tak nazwana „Retablissementsgeld", „ze względu na długie trwanie i wielkie znoje poniesione w obecnie ukończonej wojnie z Francyą, tudzież ze względu na wielkość otrzymanych rezultatów." Wypłata pomienionej gratyfikacyi nastąpić ma w następującym stósunku: głównie dowodzący armiami, jenerałowie komenderujący, jenerałowie piechoty i jazdy po 5000 tal.; jenerał-porucznicy, dowódzcy dywizyi i na równym stopniu z nim pozostający podług etatu wojennego i jenerałowie po 3000 tal.; jenerał-majorowie, dowódzcy brygady i pułkownicy na

posadach, dla których przeznaczona jest pensya polowa brygadyerów, otrzymają po 1800; dowódzcy pułków i oficerowie sztabowi w stopniu dowódzców pułkowych, tudzież lekarze w stopniu pułkowników po 1400 tal.; dowódzcy batalionów, etatowi oficerowie sztabowi i lekarze wojskowi w randze majorów po 500 tal., kapitanowie, rotmistrze i w tym stopniu pozostający lekarze wojskowi po 250 talarów; porucznicy i w tym stopniu pozostający lekarze-asystenci po 90; podporucznicy i w ich stopniu lekarze-asystenci po 75 tal. Następnie ma być wypłaconym jako gratyfikacya każdemu z uruchumionych urzędników armii lub administracyi armii 3 miesięczny żołd w polu pobierany i to z etatu wojennego dla Związku północno niemieckiego. W całej wysokości otrzymują jednakże gratyfikacye te tylko ci oficerowie itd., którzy bez przerwy do armii należą, tudzież powołani z rezerwy i landwery, obowiązani do posiadania munduru oficerowie i lekarze, jeżeli przynajmniej przez 4 miesiące byli uruchomieni; połowę natomiast ci, których przywrócono do służby jedynie na czas trwania wojny, tudzież tacy, którzy nie spełna 4 miesiące byli uruchomieni.

— W Monachium zajęci obecni są wszyscy głównie sporem księdza profesora Doellingera z arcybiskupem monachijskim. Ks. Doellinger odmawia, jak wiadomo, statecznie uznania nieomylności papieża za dogmat wiary. Dokumenty w tej sprawie mnożą się niesłychanie. Profesorowie i docenci uniwersytetu monachijskiego wysłali do Doellingera adres, w którym go w jego postępowaniu utwierdzają; świeżo przesłało 400 obywateli monachijskich adres na rzecz Doellingera do króla. — Biskup rottenburgski, ks. Hefele, uważa również jeszcze dotąd dogmat o nieomylności papieża za niedający się pogodzić z jego sumieniem. Zdanie to podziela większa część podwładnego mu duchowieństwa. — Rząd bawarski odmówił również arcybiskupowi bambergskiemu swojego placet, potrzebnego do ogłoszenia dekretów soboru watykańskiego, uznając w nich niebezpieczeństwo dla politycznych i socyalnych podstaw państwa.

O księdzu Doellingerze wyjmujemy z „Kölnische Ztg.“ następujące wiadomości biograficzne: Jan Józef Ignacy Doellinger, syn zmarłego w roku 1841 w Monachum sławnego fizyologa i anatoma Doellingera, urodził się dnia 28. lutego 1799 w Bambergu. Po ukończeniu studyów uniwersyteckich, został w roku 1822 księdzem, w roku 1823 nauczycielem przy lyceum w Aschaffenburgu a w roku 1826 profesorem historyi kościelnej i prawa kościelnego przy uniwersytecie monachijskim, później proboszczem św. Kajetana, arcybiskupim radcą duchownym i nadbibliotekarzem, w roku 1845 jako reprezentant uniwersytetu został członkiem bawarskiej izby stanowej, 1847 wystąpił z urzędowania, 1848 roku wybrany został posłem do niemieckiego zgromadzenia na odowego w Frankfurcie a w grudniu 1849 roku przywrócony znowu na katedrę historyi kościelnej. W roku 1851 wystąpił z izby stanowej a wstąpił później do izby radców państwa. Pierwszem jego dziełem było (1826) „Nauka o eucharistyi w pierwszych trzech wiekach“. Następnie pisał w roku 1830 teksty do Corneliusa „Umrisse zu Dantes Paradies“ Poczem wyszły nauki historyi kościelnej (1833 38), które jednakże nie zostały ukończone, źródłowa „Geschichte der Reformation“ (1846 do 1848) i różne apologetyczne pisma, np. o zginaniu kolan, o mięszanych małżeństwach itd. Doellinger obejmują wiedzą swoją cały obszar historyi kościelnej.

Londyn. Republikanie londyńscy zgromadzili się w poniedziałek świąt wielkanocnych na mały mityng, który miał być przygotowaniem się do większego zapowiedzianego na 16. b. m. w Hydepark. Zgromadzeni, których liczba około 500 wynosiła, zatknęli swoją wielką chorągiew czerwoną na słupie od latarni. Przy cho rągwi ustawioną była trybuna, z której Owen wzywał zebranych, aby każdy według możności przyczyniał się do tego, by socyaliści i komuniści parysey odnieśli zwycięztwo nad rozbójnikami wersalskimi. Inny mowca wypowiedział przekonanie, iż republikanie i robotnicy londyńscy w podobnym razie takby postąpili, jak ich przyjaciele w Paryżu. Większa liczba słuchaczów nie podzielała wygłoszonych zdań, a przyszło tylko do tego, aby słyszeć mowy, stawiane wnioski i uchwalone rezolucye.

Paryż. Z powodu nadużyć popełnionych prze komunę paryską i w skutek wrażenia jakie one w całej wywarły Francyi, zamieszcza „Spr Ztg.“ następujący artykuł: „To, co widzimy obecnie w Francyi jest to odosobnienie szalonego eksperymentu, jestto uorganizowany opór prowincyi francuskich przeciw komunistycznym i socyalistycznym zachciankom stolicy. Przykład komuny paryskiej spowodował małą liczbę wielkich miast do naśladownictwa, natomiast wywołał on powszechne oburzenie przeważnej większości Francuzów. Prowincye znieść tego nie mogą, iż komuna paryska wydała wojnę przedstawicielom kraju. Jeszcze przed kilku miesiącami oddawano Paryżowi pochwałę za jego męstwo i wytrwałość wobec nieprzyjaciela, a obecnie napadają wojska prowincyi z wielką zaciętością stolicę zasypując place i ulice jej bombami i granatami.

Walka jeszcze nie ustała, Paryż oddał się w ręce zagranicznych awanturników, którzy nań najmniejszego nie mają względu. Ciężka słabość, na którą Francya zawsze chorowała, weszła w stan przesilenia, aby nazawsze i radykalnie mogła być wyleczoną.“ Wkrótce wrócą wszyscy do pracy i wyrzekną się raz na zawsze wszelkich mrzonek. Rząd, któremu się uda wyleczyć Francyę z tej choroby wielką położy zasługę w obec kraju i niezawodnie cieszyć się będzie ogólnem zaufaniem. Dlaczego by tego dzieła nie miał spełnić rząd republikański? Czy po zwalczeniu najniebezpieczniejszego dla niej nieprzyjaciela socyalizmu i anarchii, miałyby wybuchnąć we Francyi spory dynastyczne? Nie upatrujemy ku temu najmniejszej przyczyny. Przecież najbliższem zadaniem Francyi powinno być podjęcie na nowo pracy produkcyjnej i gojenie ran zadanych jej w ostatniej wojnie.

— Korespondencye paryzkie sięgają do 10 b. m. wieczorem. W jednej z nich czytamy: „Na polach elizejskich nieprzejrzane tłumy ludu, przyglądające się pękającym granatom. Przecież usposobienie jest zgnębione, gdyż wszędzie widać wznoszące się barykady i rowy na 1 metr głębokości, które mają utrudniać pochód wojskom wersalskim. Za wałem ziemi z owych rowów ustawieni będą strzelcy. Oprócz na placu de la Concorde i na Quais poczynają obecnie stawiać barykady także na bulwarach, tak iż cyrkulacya na nich całkiem ustała. Od wczoraj (9 bm.) o północy wszystkie składy na bulwarach zamknięte. Dziś grzmiały znowu działa przy bramie Neuilly, zwanej zwykle Maillot. podobno walka się toczy w Asnieres i na Longchamps. Wielka część gwardyi narodowych, ustawionych na polach elizejskich i przyległych ulicach, poczyna tracić otuchę. Mówią, że idą do boju, bo muszą. Podobno i na amunicyi zbywać poczyna. Szczególniejszem jest, że pomimo tak krytycznego położenia odbywa się przed rogatkami jarmark na pierniki i że mnóstwo ludu nań spieszy. Dziś wieczorem jest nawet zapowiedziany wielki bal w Tivoli, i to z upoważnienia komuny, która chce, aby lud święcił Wielkanoc.“

W innym liście z Paryża, z 10 b. m. znajdujemy szczegóły następujące: „Brama Neuilly jest całkiem podruzgotana i nie zdolna do obrony. Mimo to nie opuszczono tego stanowiska. Gwardye obsadziły przyległe bastyony i dworzec kolei, położony przy bramie. Zatoczono także działa w lasku bulońskim, zkąd ostrzeliwać będą maszerujące od Neuilly pod zasłoną Mont Valerien kolumny wersalskie. Neuilly wygląda przerażająco; nie ma w niem ani jednego domu całego. Ponieważ częściowo jeszcze jest w ręku rokoszan, przeto obawiają się mieszkańcy bombardowania ze strony Mont Valérien. Trzy granaty uderzyły w Arc de triomphe, ale nie uszkodziły rzeźb kamiennych. Według dzienników komuny miało się udać Dąbrowskiemu wypędzić z Asnieres wojska rządowe i wieś tę silnie obsadzić gwardyami. Atak gwardyi na Chatillon nie powiódł się. natomiast odparł fort Montrouge z wielkiemi stratami atakujących Wersalczyków. Znaczne posiłki wysłano na południowy front Paryża, ponieważ komuna obawia się by armia rządowa nie wykonała głównego ataku od strony fortów. Pomiędzy jeńcami zabranymi w Chatillon przez wojska wersblskie znajduje się także współpracownik „Revue de deux Mondes“, Elysee Reclus.“

Z trzeciej wreszcie korespondencym wyjmujemy, co następuje: „Rokoszanie są dotąd w posiadaniu części bulońskiego lasku i położonego w nim pałacyku Rotszylda, zkąd zagrażać mogą flance maszerującej na Paryż armii. Dnia 9 bm. padały granaty aż na Champs Elysées, gdzie tysiące ludzi przyglądało się, jak pękały. Wszakże przystęp do Pól Elizejskich bardzo jest już utrudniony. Na Rue Rivoli wzniesiono bowiem olbrzymią barykadę w miejscu, gdzie się łączy z placem de la Concorde. Również i Rue Royale zabarykadowana jest całkiem. Na placu do la Concorde także wznoszą barykady; słowem ta najpiękniejsza część Paryża ma być najzaciecięj broniona, a zatem wystawioną na największe nieszczęście. Straty Paryżan w zabitych, rannych i jeńcach obliczają na 9000. W szeregach 61 batalionu walczyła kobieta z szaloną odwagą. Zadała śmierć kilku żandarmom i powaliła kilku policyantów, mszcząc się podobno za poległego syna. Żona jenerała Eudes nie odstępuje go na krok śród walki. W Notre Dame de Paris znaleziono podobno 2000 szasepotów i dużo amunicyi. Za arcybiskupa Darboy żąda komuna 1000000 franków okupu. Ksiądz Deguerry, proboszcz kościoła św. Magdaleny, w istocie umarł w skutek ran zadanych mu kolbami w głowę przy aresztowaniu. Śmierć jego wywołało ogólne oburzenie. Przekupki uwolniły proboszcza St. Eustache, księdza Simon, grożąc szturmem na prefekturę, jeśli ulubiony ten w całej parafii kapłan nie będzie natychmiast wypuszczony na wolność Komuna uległa groźbie przekupek. Emigracya z Paryża trwa wciąż w ogromnych rozmiarach.“

Florencya. Pół urzędowy dziennik „Opinione“ zamieścił 11go b. m. następującą notę: „Dziś przed południem powrócił prezydent ministrów z Casale do Florencyi; spodziewany jest także powrót ministra robót publicznych, który w sprawach swego wydziału odjechał był do Rzymu. Już samo doniesienie o powrocie prezydenta ministrów powinno wystarczyć do zadania fałszu rozsiewanym pogłoskom, jakoby gabinet wkrótce miał obradować nad nader ważnemi i nagłemi sprawami. Obiega pogłoska, iż gabinet miał się naradzać nad interwencyą na rzecz rządu wersalskiego, jakoby pan Thiers miał zupełnie już zwątpić o możności przytłumienia powstania, i jakoby inne mocarstwa nie trzymały się już polityki interwencyi. Zarazem musimy dodać — pisze dalej „Opinione“ — iż wiadomość, jakoby rząd angielski prosił ks. Bismarka o przywrócenie porządku w Paryżu za pomocą wojska pruskiego, zupełnie jest fałszywą. Ostatnie telegramy wersalskie świadczą, iż rząd spodziewa się wkrótce stłumić powstanie. Operacye wojenne postępują wprawdzie zwolna, a to dla tego, gdyż rząd wersalski jest zdania, iż w Paryżu wytworzy się z czasem silna opozycya przeciw komunie, która umożliwi rządowi poddanie się Paryża bez krwi rozlewu.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Ceny targowe w miesiącu marcu 1871:

	Miejsce targu:									
	Ropczyce		Pilzno		Kęty		Biała		Oświęcim	
	zr.	c.	zr.	c.	zr.	c.	zr.	c.	zr.	c.
	walutą austryacką									
Mec pszenicy	4	73	5	10	—	—	5	4	5	20
„ żyta	3	—	3	10	3	83	3	54	3	60
„ jęczmienia	2	52	2	87	2	93	2	95	2	85
„ owsa	1	77	2	10	2	3	1	95	2	19
„ grochu	3	70	—	—	—	—	—	—	6	—
„ hreczki	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ kukurudzy	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ ziemniaków	—	95	1	—	1	30	1	—	1	—
Cetnar siana	1	31	1	40	1	97	1	75	2	14
Sąg drzewa twardego	10	—	10	—	8	32	10	—	7	50
„ „ miękkiego	6	50	7	—	5	40	7	50	5	30
Funt mięsa wołowego	—	16	—	16	—	—	—	24	—	22
Miara wina	—	60	—	—	—	—	—	—	—	80
„ piwa	—	—	—	—	—	—	—	—	—	22
Wyrobnik z wiktem	—	20	—	—	—	—	—	—	—	35
„ bez wiktu	—	40	—	30	—	—	—	—	—	50

Kronika.

(Rozprawy ostateczne w lwowskim c. k. sądzie krajowym.) w bieżącym tygodniu:

D. 18. Burski Marcin, kradzież; Chomko Wasyl, ciężkie skaleczenie; Pokinbrody Roman, gwałt publiczny; Roganowicz Leopold, ciężkie skaleczenie; Paliwoda Dominik, ciężkie skaleczenie.

D. 19. Sokołowski Julian, kradzież.

D. 20. Antonik Szczepan, gwałt publiczny; Muzyka Jędrzej, ciężkie skaleczenie: Rzepiak Jaga, kradzież; Kozłowski Wojciech, ciężkie skaleczenie; Zadoroczna Tekla ze Lwowa, kradzież.

D. 22. Kałat Grzegorz, kradzież.

(Rabunek.) W Trybuchowcach w powiecie Buczackim przytrzymał naczelnik gminy d. 4. bm. człowieka nieznajomego który z początku zdawał się być pozbawionym zmysłów. Dopiero na drugi dzień odzyskał przytomność i zeznał, że się nazywa Jan Gaspar, mieszkał pod Stanisławowem w Krechowicach i że we Lwowie najął go żyd nieznajomy, którego miał odwieźć do Czortkowa. W powiecie Czortkowskim między Drużynem a Białotrznicą ów nieznajomy żyd poczęstował go piwem, poczem Jan Gaspar przytomność stracił i dopiero w Trybuchowcach poznał, że mu żyd konie i wóz zabrał i z niemi umknął. Starostwo w Buczaczu zarządziło śledztwo w celu wykrycia sprawcy tej zbrodni.

(Pożary.) W Kozodrzy w powiecie Ropczyckim wybuchł 24. marca z niewiadomej przyczyny ogień, który ogarnął płomieniami i zniszczył 30 domów mieszkalnych, 12 stodół i jednę stajnię tamtejszych włościan ze wszystkiemi rzeczami, które zajdowały się w tych zabudowaniach. Szkoda (niezab.) wynosi około 20 000 zł. W Radziszowie w pow. Myślenickim zgorzało 23. marca pięć zagród włościańskich. Ogień miał być podłożony. Szkoda wynosi 5000 zł.

(Walne zgromadzenie) krakowskiego oddziału Towarzystwa pedagogicznego odbyło się 11. bm. w Wieliczce. Po zgromadzeniu członkowie zwiedzali kopalnie.

(Jarosław Dąbrowski) obecnie naczelnie dowodzący gwardyą narodową w Paryżu, był, jak nam donoszą, kapitanem jeneralnego sztabu rosyjskiego wojska w Warszawie i duszą spisku pomiędzy wojskowymi przed powstaniem 1863 r. Wszedłszy do Komitetu centralnego, zajmował w organizacyi przedrewolucyjnej stanowisko naczelnika miasta Warszawy i został aresztowany w sierpniu 1863 r. Siedząc w cytadeli warszawskiej, ożenił się z panną Piotrowską. Wkrótce wywieziony na Sybir, w drodze z Moskwy umknął i dostał się

naprzód do Konstantynopola, potem do Paryża. Po wojnie 1866 r. napisał dzieło o tej wojnie po francusku bardzo cenione przez wojskowych. Zamięszany do jakiejś sprawy o wydawanie biletów banku petersburskiego, trzymany był w Mazas blisko do początku wojny prusko-francuskiej. W roku 1866 przy układach o formowaniu legionu polskiego we Włoszech, Dąbrowski był przeznaczony na szefa sztabu, w ostatniej wojnie powoływano go na dowódzcę legionu polskiego, ale zdeje się, że bezczynnie siedział w Paryżu. Używał on opinii bardzo zdolnego oficera, umiał sobie zawsze jednać ludzi, a przytem zawsze miał być zarozumiałym i usposobienia despotycznego. (Czas.)

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 14. kwietnia 1871.

Pora	Barometr w milimetrach sprow. do 0° Cels.	Stopień ciepła według Celsiusa	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. godz. zrana	727 61	+ 6·5	67	PdZ. mi	·8
2. god. po poł.	727.53	+ 6·8	58	Z. mi.	10
9. godz. wieczór	728 03	+ 1·3	86	PdZ. m.	10

Deszcz i śnieg = 2·03.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 15 kwietnia.

Hotel George: Pp. Hr. Borkowski M., z Mielnicy. — Hr. Michałowski T., z Bolestraszyc. — Rozwadowski F., z Babina.

Hotel europejski: Pp. Cybulski T., z Humnisk. — Ulaniecki J., z Wołostkowa.

Hotel angielski: Ks. Poniński A., z Dobrostan. — Hr. Golejewski A., z Harasymowa. — Balicki L., z Wykota. — Hulimka T., z Chłopiatyna. — Jaworski C., z Sielnicy. — Janowski Józef, z Chocina. — Karnicki M., z Rogóżna. — Osmólski W., z Góry. — Skrzyński M., z Chłopca. — Treter H., z Laszek. — Zagórski H., z Lipowic. — Kamiński Ign., adwokat, z Stanisławowa.

Hotel Langa: P. Ubysz A., z Przemyśla.

Dnia 16. kwietnia.

Hotel George: Pp. Hr. Bielski S., z Lipnik. — Hr. Wodzicki K., z Olejowa. — Dylewski M., z Rolowa. — Janicki Wł., z Stubna. — Pieńczykowski J., z Wybranówki. — Podlewski Winc., z Czernicy. — Dr. Camcertini P., adw., z Jass.

Hotel europejski: Pp. Bohdanowicz S., z Orychlan.

Hotel angielski: Gubatta R., c. k. starosta, z Rawy. — Jażwiński A., z Poddniestrzan. — Lisowiecki A., z Niegłowic. — Żychliński L., c. k. starosta, z star. Brusna.

Hotel warszawski: Chrząszcz T., z Tarnopola.

Hotel podolski: Glixelli T., z Chodorowic.

Hotel Kuhna: Gurnysz A., z ros. Podola. — Niementowski Ant. notar., z Żółkwi.

Pod Nr. 458 ¼ Krzeczunowicz Maks, c. k. nadporucznik z Utropa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 15 kwietnia.

Pp. Ks. Czartoryski M., do Krakowa. — Hr. Potocki Stan., do Oberzyc. — Hr. Starzeński L., do Podkamienia. — Hr. Wodzicki R., do Krakowa. — Rodakowski M., c. k. pułkownik, do Gródka. — Dr. Łobaczewski E., adwokat, do Przemyśla. — Maks H., do Tarnopola. — Hofmokl Michał c. k. sędzia pow., do Belza. — Kornberger A., c. k. porucznik, do Brzozdowic. — Czajkowski J., do Sarnik. — Czermiński L., na Wołyń. — Dąbski G., do Kossowa. — Rylski W., do Uhrynowa. — Rylski H., do Dłużniowa. — Teodori G., do Multan. — Urbański J., do Denkowic. — Zubr J., do Kłodna.

Dnia 16. kwietnia.

Pp. Ks. Poniński A., do Dobrostan. — Dr Rosenberg J. adw., do Stanisławowa. — Wesołowski J., do Złoczowa. — Bal J., do Tuligłów. — Chajęcki S., do Żurawna. — Janowski J., do Chocina. — Jordan J., do Olszanicy. — Karnicki M., do Rogużna. — Kieszkowski J., do Sambora. — Komar Adolf, do Stanimierza. — Osmólski W., do Rzeszowa — Rott F., do Saniek. — Świerzewski E., do Tarnowa. — Treter H., do Laszek. — Wybranowski Aleks., do Juśkowic.

TEATR.

Dziś (przedstawienie niem). Pierwszy występ panny Anny Löcs-Weick z miejskiego teatru w Gracu, drugi panny Frankenberg z Würzburgu i pana Krenn z Gracu, trzeci panny Frühling, pana Gustawa Löcs i pana Ludwika Emila. **„Die schöne Galathea“**. Komiczna operetka w 1. akcie przez P. Henriona. Muzyka Fr. Suppé. **„Gänschen von Buchenau“**. Komedya w 1. akcie przez Friedricha. **„Das Opfer der Consuln“**. Krotochwila w 1. akcie przez Gründorfa.

Pociągi kolejowe na głównym dworcu Karola Ludwika. (Podług zegaru lwowskiego.)

Odchodzą ze Lwowa do Krakowa	o g.	6 m.	42	rano.
„ „ „	o „	8 „	7	wieczór.
„ „ do Czerniowiec	o „	8 „	32	rano.
„ „ „	o „	12 „	20	w nocy.
„ „ do Brod. i Złoc.	o „	8 „	52	rano.
„ „ „	o „	11 „	50	wieczór.
Przychodzą z Krakowa do Lwowa	o g.	7 m.	37	rano.
„ „ „	o „	11 „	—	wieczór.
„ z Czerniowiec „	o „	7 „	—	rano.
„ „ „	o „	2 „	30	w nocy.
„ z Brodów i Złoczowa „	o „	7 „	24	wieczór.
„ „ „ „	o „	2 „	50	w nocy.

Pociągi kolejowe na stacyi lwowskiej Podzamcze. (Podług zegaru lwowskiego.)

Odchodzą do Brodów i Złoczowa	o g.	9 m.	11	rano.
„ „	o „	12 „	12	wieczór.
Przychodzą do Lwo. z Brod. i Złocz.	o „	6 „	53	wieczór.
„ „	o „	2 „	19	w nocy.

Odpowiedzialny redaktor: **Adolf Rudyński.**

Cennik lwowskiej Izby handl. i przemysłowej.

(Złote austryackie; oprócz kuponu bieżącego)

Efekta	Uskuteczn. sprzedaże		Kurs przeciętny		Kurs ostatni płacą		Kurs ostatni żądają	
D. 15. kwietnia.								
Akc. gal. kol. żel. K. L.	—	—	—	—	266	—	267	50
„ kol. lwow.-czern. Jassy	—	—	—	—	183	—	184	50
„ banku hipot. galic. po 200 zł. z wpłatą 50%	—	—	—	—	117	50	118	50
„ papiery czerl. po 200 zł. w. a.	—	—	—	—	—	—	—	—
Galic. banku krajow.	—	—	—	—	—	—	70	—
Listy zast. Tow. kred. gal. „ 5% w. a.	—	—	—	—	82	50	83	—
„ Tow. kr. gal. 4% w. a.	—	—	—	—	72	25	72	75
Banku hip. gal.	—	—	—	—	87	90	88	30
Gal. zakł. kred. włośc.	—	—	—	—	87	—	88	—
Oblig. indemn. gal.	—	—	—	—	74	50	75	—
„ W. Ks. Krak.	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Księstwa Bukowiny	—	—	—	—	—	—	—	—
Poż. głod. r. 1866 po 7%	—	—	—	—	—	—	100	50
Pier. kol. gal. K. L. I. Em.	—	—	—	—	—	—	—	—
„ „ „ „ II. „	—	—	—	—	—	—	—	—
„ kolei lwow.-czerniow. I. Em.	—	—	—	—	—	—	—	—
„ „ „ II. „	—	—	—	—	—	—	—	—
Dukat holenderski	—	—	—	—	5	80	5	87
„ cesarski	—	—	—	—	5	83	5	90
Napoleondor	—	—	—	—	9	88	9	97
Pół imperyał rosyjski	—	—	—	—	10	—	10	15
Rubel srebrny rosyjski	—	—	—	—	1	90	1	96
„ papierowy „	—	—	—	—	1	62	1	63
Bank. pol. za 100 zł. pol.	—	—	—	—	—	—	—	—
Talar pruski srebrny	—	—	—	—	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe	—	—	—	—	1	84	1	85
Srebro	—	—	—	—	122	50	123	75

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 13. kwietnia 1871.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
pożyczki narodowej od stycznia do lipca po 5%	68.55	68.70
od kwietnia do października po 5%	68.45	68.55
Pożyczka w srebrze 1864 (funt. szt.) zwrotna w 35 latach po 5%	—.—	—.—
Pożyczka w srebrze z 1865 (franki) zwrotna w 37 latach po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 4½%	—.—	—.—
Przezn. do wyl. z r. 1839 całe losy	282.75	283.25
„ „ „ „ 1839 piąta część losów	282.50	283.—
„ „ „ „ 1854 po 250 zł. 4%	89.50	90.—
„ „ „ „ 1860 po 500 zł. 5%	96.—	96.25
„ „ „ „ 1860 po 100 zł. 5%	108.—	108.50
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	125.75	126.—
Renty Como po 42 lir. austr.	23.—	25.—

B. Krajów koronnych. Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.		
Czech	94.50	95.50
Bukowiny	72.—	72.50
Galicyi	74.50	75.
Niższej Austryi	96.50	97.—
Siedmiogrodu	74.75	75.25
Węgier	79.70	80.—
Galic. pożyczka głodowa z r. 1866 po 7%	—.—	—.—

2. Akcye.

Banku anglo-austr. na 200 zł. (20 funt. szterl.) z wypłatą 50%	273 75	274.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	277.30	277.50
Niż.-aust. tow. eskomt. po 500 zł.	857.—	860.—
Galic. banku kraj. à 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Galic. banku hyp. po 200 zł., wpłata 40%	—.—	—.—
Banku narodowego	732.—	734.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	594.—	596.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	220.50	221.—
Półn. kolej po 1000 zł. w. a.	2195	2200
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	262.50	262.75
Lwowsko-czerniow. kolej po 200 zł. w. a. w srebrze (20 funt. szt.)	182.—	182.50
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	415.—	416.—
Połud. kolei państ. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr.	182.70	182.75
Spółki Borysławskiej à 200 zł. w. a.	—.—	—.—

3. Listy zastawne. (za 100 zł.)

Pow. austr. towarz. kr. ziem. przezn. do losow. po 5% w srebrze	106.40	106 60
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	71.75	72.25
„ „ „ po 5%	82.—	—.—
Gal. banku hyp. po 6%	88.—	88.50
Galicyjski zakład kredytowy włościański po 6%	87.75	88.25
Banku narod. w wal. austr., przezn. do los. po 5%	92.65	92.85
Węgier. Towar. ziemskie po 5½%	90.—	90 50
„ „ „ (renta) po 6%	—.—	—.—

4. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

Kol. półn. po 100 zł. m. k.	90.75	91.—
„ „ „ „ „ w. a.	88.—	88.50
(za 100 zł.)		
Kolej gal. Kar. Lud. sr. po 300 zł. 5% za 100 zł.	104.—	104 50
Kol. gal. Karola Ludwika II. emisyi	101.—	101.50

5. Losy. (za sztukę)

Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	162.25	162.75
Clarego po 40 zł. m. k.	35.—	36.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	99.—	100.—
Keglevicha po 20 zł. m. k.	16.—	17.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	33.—	34.—
Palffiego po 40 zł. m. k.	29.—	30.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	14.50	15.50
Salma po 40 zł. m. k.	39.—	40.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	29.—	30.—
Pożyczka miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	—.—	—.—
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	122.—	125.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	58.—	60.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	22.—	23.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	21.50	22.50

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

Amsterdam za 100 zł. hol.	104.80	105.—
Augsburg za 100 zł. w p. n.	104.25	104.35
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w p. n.	104.40	104.50
Hamburg za 100 M. B.	92.10	92.25
Londyn za 100 ft. szt.	125.30	125.40
Paryż za 100 fr.	—.—	—.—

Kurs złota.

Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.90	5.90½
Korona	—.—	—.—
20frankówka	9.97	9.98
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	122.50	122.75

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 15. kwietnia.	zł.	c.
Jednolity dług państwa w banknotach	58	90
„ „ w srebrze	68	70
Losy z 1860 roku	96	40
Akcye banku wiedeńskiego	734	—
„ „ kredytowego	278	30
Londyn 10 funtów szterlingów	125	25
Srebro	122	60
Napoleondor	9	96½
Dukat	5	89

DZIENNIK URZĘDOWY.

(894 1—3) **Edykt.**

L. 353. C. k. sąd powiatowy wiadomo czyni, że na dniu 14. lipca 1870 do l. 2220 wniosła p. Antonina Czepe z Tarnobrzegu pozew przeciw nieobjętej masie zmarłej Maryanny Twardowskiej o zapłacenie sumy 55 zł. 70 kr. z przyn. w załatwieniu którego wyznacza się termin do sumarycznej rozprawy na 12. lipca r. b. o godzinie 9. rano.

Gdy spadkobiercy Maryanny Twardowskiej nie są znani sądowi, przeto do zastępowania ich w tym sporze ustanawia się na ich koszt kuratora w osobie p. Karola Lechowicza z Tarnobrzegu, z którym spór ten przeprowadzonym będzie wedle ustawy postępowania sumarycznego.

Zaleca się więc pozwanym, aby albo sami stawili się na zwyż wyznaczonym terminie albo udzielili kuratorowi potrzebnych dowodów, lub wreszcie wybrali sobie innego obrońcę i tego sądowi wskazali, w ogóle aby użyli wszelkich prawnych środków obrony, w przeciwnym bowiem razie przypisać sobie będą musieli wszelkie z zaniedbania wynikłe skutki.

Tarnobrzeg, dnia 27. lutego 1871.

(895 1—3) **Edykt.**

L. 4200. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, że w grudniu 1845 zmarł Antoni Szpyra, zaś dnia 8. stycznia 1846 Łukasz Szpyra, a następnie dnia 15. kwietnia 1846 Stanisław Szpyra z Huty komorowskiej, wszyscy bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

A ponieważ niewiadomem jest sądowi miejsce pobytu spadkobiercy ich Wawrzyńca Szpyry, przeto wzywa się go, aby zgłosił się w sądzie w przeciągu roku jednego, rachując od dnia niżej wyrażonego i wniósł swe oświadczenie do tych spuścizn, w przeciwnym bowiem razie postępowanie spadkowe przeprowadzonem będzie ze zgłaszającemi się spadkobiercami i ustanowionym dlań kuratorem Wawrzyńcem Kopciem z tejże wsi.

Tarnobrzeg, dnia 22. lutego 1871.

(891 2—3) **Edykt.**

Nr. 2638. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia niniejszem p. Jentę Ludmerer z miejsca pobytu niewiadomą iż Józefa z Sikorskich Gorczyńska i Zofia ze Skórskich Urbańska przeciw Janowi Piegłowskiemu, Jencie Ludmerer i innym pozew o uznanie za zgasłą egzekucyę do traktu dóbr Rymanów z przyległ. dozwolonej na wydobycie sumy 26956 złp i 60 złp. a względnie reszty 16296 złp. zpn. i o ekstabulacyę tejże wraz ze wszystkiemi pozycyami następnemi reboneracyami i uchwałami odmownemi ze stanu biernego dóbr Rymanów i przyległości: Bosady niżej i wyżej, Duszna, Woltuszowy, Wisłoczka, Tarnawki, Rudawki, Zawojów, Polan, Bałucianki, Wulki i Bidacza na dniu 30. Marca 1870 L. 3235 wytoczyli wskutek czego termin do ustnej rozprawy na dzień 25. Kwietnia 1871 o 10 godzinie przed południem wyznaczonym i dla p. Jenty Ludmerer, niewiadomej z miejsca pobytu kurator w osobie adw. krajowego Dr. Skałkowskiego ustanowionym został.

Jest przeto rzeczą pozwanej Jenty Ludmerer na powyżej wymienionym terminie albo samej stanąć, albo przez pełnomocnika się zastąpić lub też ustanowionemu kuratorowi potrzebne do obrony środki udzielić, gdyż inaczej spór powyższy z ustanowionym kuratorem wedle przepisów procedury zachodnio-galicyjskiej przeprowadzonym zostanie a pozwana Jente Ludmerer wypływające ztąd skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

Przemyśl dnia 22. Marca 1871.

(885 2—3) **Edykt.**

L. 20067. Lwowski c. k. sąd krajowy jako handlowy zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu obecnie niewiadomego Hirscha Lubingera, że na prośbę Rachmiela Misesa przeciw niemu na podstawie wekslu ddto. Lwów 12. września 1870 na 1200 zł. w. a. nakaz zapłaty sumy wekslowej 1200 z przyn. dnia 11. kwietnia 1871 do l. 19606 został wydany, i że dla niego kuratora w osobie p. adwokata Sokala z zastępstwem pana adwokata Dra. Reicha postanowiono, i temuż powyższy nakaz doręczono, i że tedy jego rzeczą będzie swemu kuratorowi potrzebną informacyę udzielić lub innego zastępcę sobie wybrać i o tem sądowi donieść.

Lwów, dnia 13. kwietnia 1871.

*

(892 1—3) **E d y k t.**

L. 3562. C. k. sąd obwodowy jako handlowy i wekslowy w Tarnopolu uwiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Maryana Skrzyszewskiego, iż przeciw niemu pod dniem 22. marca 1871 do l. 3562 Sucher Wasser z Sieniakówki nakaz płatniczy na sumę wekslową 200 zł. w. a. uzyskał i że mu równocześnie tutejszy adwokat p. Dr. Blumenfeld z zastępstwem adwokata p. Dra. Weissteina kuratorem mianowanym został.

Tarnopol, dnia 22. marca 1871.

(897 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5878. Od dnia 16go b. m. zmienia się w tygodniu dwurazowe poczty pakunkowe na czteryrazowe w tygodniu, zaś ordynarkę pięć razy tygodniowo między Brodami i Radziwiłowem zmniejsza się na trzy razy w tygodniu. Obydwie te poczty będą kursować w następującym porządku:

I. Poczty pakunkowe z Brodów do Radziwiłowa.

Z Brodów	w Niedzielę „ Wtorek „ Czwartek „ Sobotę	o 6. godzinie rano.
W Radziwiłowie	detto	o 9. godzinie rano.

Odchodzą z Brodów po nadejściu pociągu Nr. III. ze Lwowa.

2. Ordynarka z Brodów do Radziwiłowa.

Z Brodów	w Poniedział. „ Środę „ Piątek	o 9. godz. przed południ.
w Radziwiłowie	detto	o 10. g 15. m. przed poł.

Odchodzi z Brodów po nadejściu pociągu Nr. III. ze Lwowa.

Co się niniejszem, odnośnie do tutejszego obwieszczenia z dnia 24go grudnia 1870 l. 19587, do powszechnej wiadomości podaje.

Z c. k. krajowej dyrekcyi poczt.

Lwów, dnia 7. kwietnia 1871.

Kundmachung.

Nr. 5878. Vom 16. l. M. an werden die wöchentlich zweimaligen Packfahrten auf wöchentlich viermalige vermehrt, dagegen wöchentlich fünfmaligen Reitposten zwischen Brody und Radziwiłów auf wöchentlich dreimalige reducirt und beide Posten in nachstehender Ordnung verkehren.

1. Die Packposten von Brody nach Radziwiłów.

Von Brody	Sonntag Dienstag Donnerstag Samstag	6 Uhr Früh.
in Radziwiłów	detto	9 Uhr Früh

Gehen ab von Brody nach Ankunft des Zuges Nr. III. aus Lemberg.

2. Reitpost von Brody nach Radziwiłów.

Von Brody	Montag Mittwoch Freitag	9 Uhr Vormittags
in Radziwiłów	detto	10 Uhr 15 M. Vormit.

Gehen ab von Brody nach Ankunft des Zuges Nr III aus Lemberg.

Was hiemit mit Beziehung auf die hierortige Kundmachung vom 24. December 1870 Z. 19587 zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Von der k. k. galiz. Postdirection.

Lemberg am 7. April 1871.

(880 3—3) **E d y k t.**

L. 19835. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni p. Ludwinie Żerdzińskiej, że przeciw niej Mindel Schaff pod dniem 1. lipca 1868 l. 35291 prośbę o wydanie nakazu zapłacenia sumy wekslowej 480 zł. w. a. z przyn. podała i że nakaz zapłaty tej sumy z przyn. dnia 8. lipca 1868 l. 35291 wydany został.

Ponieważ miejsce pobytu p. Ludwiny Żerdzińskiej nie jest wiadome, a zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania tejże i na jej koszta i szkodę tutejszego pana adwokata Dra. Majewskiego kuratorem mianował, i temuż nakaz zapłaty doręczył.

Niniejszym więc edyktem upomina się zapozwanę w należytym czasie osobiście stanąć lub potrzebne wymogi prawne ustanowionemu zastępcy udzielić lub innego zastępcę wybrać i sądowi oznajmić, i po tem stosownych do obrony środków użyć, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

Lwów, dnia 12. kwietnia 1871.

(883 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 800-Pr. Celem obsadzenia prowizorycznej posady radcy skarbowego przy c. k. galic. prokuratoryi skarbowej z roczną płacą 1800 zł. i VII. klasą dyet, a ewentualnie prowizorycznej posady adjunkta przy tejże prokuratoryi z roczną płacą 1600 zł. lub 1400 zł. rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o te posady mają podania swoje wnieść w ciągu trzech tygodni do c. k. prokuratoryi skarbowej we Lwowie i w takowych udowodnić, że złożyli egzamin adwokacki i egzamin dla wyższej służby konceptowej przy c. k prokuratoryach skarbowych przepisany, tudzież że językami krajowemi w pismie i w mowie dokładnie władają.

Lwów, dnia 9. kwietnia 1871.

(879 3—3) **K u n d m a ch u n g.**

Nr. 883. Bei dem Deconomate der k. k. Finanz-Landes-Direction in Lemberg (Hauptzollamtsgebäude, Łyczakower Gasse) werden am 20 April 1871 von 10 Uhr Vorm verschiedene unbrauchbare Finanzwach-Waffen Rüstungssorten und andere Erfordernisse, als: Feuergewehre, Pistolen, Säbel, Cartuschen, Riemzeug, Zangenpressen, Wasserwagen, Microscopluppen, Brucheisen, Bruchmessing, altes Blech, und dergleichen einer neuerlichen öffentlichen Versteigerung ausgesetzt, und dem Ersteher nach erfolgter Bewilligung der k. k Finanz-Landes-Direction erfolgt werden, zu welcher Kauflustige hiemit eingeladen werden

Lemberg, am 12. April 1871.

Ogłoszenie

L. 883. W ekonomacie c. k. krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie, (w zabudowaniu urzędu cłowego, ulica Łyczakowska) będą dnia 20 kwietnia 1871 r. od godziny 10. przed południem rozmaite nieużyteczne uzbrojenia przybory i inne należności straży skarbowej, jako to: broń palna, pistolety, pałasze, kartuzy, rzemienie, kleszczoprasy, wodowagi, mikroskopy, ułamki żelaza, mosiądzu i starej blachy i t. p. na ponowną publiczną licytacyę wystawione, a nabywcy dopiero po uzyskanem zezwoleniu c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu wydane zostaną, do której chęć mających kupowania zaprasza się

Lwów dnia 12. kwietnia 1871.

(871 2—3) **K o n k u r s.**

L. 1649. Na posadę urzędnika policyi rewizora w mieście Drohobyczu z płacą 500 zł. w. a. z prawem na emeryturę podług norm rządowych z mundurem i wolnem pomieszkaniem z jednej izby i jednej kuchni.

Wymaga się odpowiednią kwalifikacyę i stawia się jako warunek, że ubiegający ma się poddać jednorocznej próbie, po której udaniu się na tej posadzie stabilizowanym zostanie i wliczone mu będą lata jego poprzedniej publicznej służby, ubiegający się, o którego odpowiedniej kwalifikacyi nic nie zostanie do powątpiewania, zostanie nawet zaraz, to jest przy jego przyjęciu i zamianowaniu stabilizowanym.

Podania o tą posadę wnieść należy w przeciągu czterech tygodni od ogłoszenia w dziennikach na ręce burmistrza.

Drohobycz, dnia 1. kwietnia 1871.

(872 2—3) **K o n k u r s.**

L. 1649. Na posadę konceptowego praktykanta przy urzędzie gminnym w Drohobyczu z rocznem adjutum 300 zł. w. a.

Wymaga się wiek nieprzekraczający 30 lat, ukończone gimnazyum i wykazanie z poprzedzającej praktyki w jakim publicznym urzędzie albo u adwokata lub notaryusza.

Stałe przyjęcie nastąpi po roku pomyślnej próby. Podanie o tę posadę wnieść należy w przeciągu czterech tygodni od ogłoszenia w dziennikach na ręce burmistrza.

Z urzędu gminnego.

Drohobycz, dnia 1. kwietnia 1871.

(873 2—3) **K o n k u r s.**

L. 1181. Do obsadzenia w mieście Drohobyczu w Galicyi posady lekarza miejskiego doktora medycyny z płacą 600 zł. w. a. z prawem na emeryturę podług norm rządowych.

Jeżeliby lekarz słynący jako znakomitość medyczna życzył sobie objąć tę posadę, reprezentacya miejska jest gotową wejść z niem o przyznanie wyższej płacy w osobny układ.

Warunek jest ustanowiony, że lekarz miejski bez zezwolenia miejskiej reprezentacyi ubocznych posad przyjmować nie może.

Ubiegający się ma wykazać dokładną znajomość języków krajowych.

Do wnoszenia podań termin cztery tygodnie od dnia ogłoszenia w dziennikach na ręce burmistrza.

Z Magistratu.

Drohobycz, dnia 1. kwietnia 1871.

Doniesienia prywatne.

Z drukarni E. Winiarza.